

GAZETNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo tygodniowe wydawane codziennie rano, prócz dni świątecznych.

Numer poled. 1 m.

Prenumerata z adresem do domu i
przebiegiem pocztowym

Cena ogłoszeń

Redakcja Rynek Kościelny 1, tel. 58.

1 miesiąc Mk. 10 3 miesiące Mk. 35

1 kwartał Mk. 40 6 miesięcy Mk. 100

Wzrost Administracji (zawieszanie, ogłoszenia, oferty)

1 rok Mk. 350

Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wyrazu

Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7

o porządkowaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Niekroć 2 Ar.

Najgłośniejszy obraz obecnego sezonu wytwórni GRUMONT w Paryżu

Oczekiwany

warszawskiej

sensacyjnej

3

epizod

Sensacyjny kryminalno-awanturyczny dramat w 5 cz. w interpretacji najwybitniejszych artystów ze słynnym RENÉ ORSÈRE na czele.

4ty epizod p. t. „Oczarna dama” od poniedziałku 29 b. m.

ANTON

Białostocka Hurtownia skór

zostanie otwarta w najbliższym czasie, ul. Kilińskiego Nr 2.

Skład win, wódek i likierów Wolfa Grudzińskiego

Stenkiewicz 28a, tel. 157.

Poleca na święta: wino, wódkę, miód, likier wytwor-
nych gatunków po cenie umiarkowanej.

Can. Kolesiński

Majątek do sprzedania.

8 dziesięcin ornej, 9 dz. łąki porzeczkowej, 5 dz. ogrodu z 1000
drzew owoc. oprócz innych w 1/2 ze łoseł drzew z 2 sadzonkami i 1
dz. łąki, 1 dom gospodarski, 1 dom pod kantar, 1 stodoła, 1 staj-
nia i przy niej 4 kłaczki dla sianizy — znajdując się przy miasteczku
Orla. Zgłosić się do A. Wójciszewskiego m. Orla, pow. Białskiego, stacja
kolejowa Białsk. 689

Organizujący się Urząd Ziemski
Okręgowy w Białymstoku posiada

zawieszanie od I do VII kat. plac-
owania od kwalifikacji. Technicy, młodzi
w ciągu całego okresu robot państwowych
otrzymują diety, oraz składowe za roboty
zobowiązane ponad normę. Podania z krótkim
opisem, oraz z załączeniem świadectw
kwalifikacyjnych, przyjmuje Komisariat Ziem-
ski w Białymstoku (Warszawska 30).

Reflektanci zechcą wskazywać dokładne
adresy dwóch osób wierzących, na któ-
rych opinie mogą się powołać. 569

Organizujący się Urząd Ziemski
Okręgowy w Białymstoku posiada

zawieszanie od I do VII kat. plac-
owania od kwalifikacji. Technicy, młodzi
w ciągu całego okresu robot państwowych
otrzymują diety, oraz składowe za roboty
zobowiązane ponad normę. Podania z krótkim
opisem, oraz z załączeniem świadectw
kwalifikacyjnych, przyjmuje Komisariat Ziem-
ski w Białymstoku (Warszawska 30).

Reflektanci zechcą wskazywać dokładne
adresy dwóch osób wierzących, na któ-
rych opinie mogą się powołać. 569

Dr. med. M. JANNOWSKI

chOROBY: uszu, nosa, gardła
i płuc

MICKIEWICZA 1, (daw. Brzeźka)

przyjmuje od 3 do 4 i od 6-8.

Dr. med. JÓZEF JUDE

z WARSZAWY

Chor. wewnętrzne i dalszozna

Stenkiewicz 46

Przyjmuje od godz. 5-7. 106.

O militaryzacji kolei.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-3.

Na posiedzeniu wczorajszym po-
słowie z P.P.S. nie dopadli do
trzeciego czytania ustawy o kolejach
w czasie wojny, na mocy której
koleje byłyby oddane pod zarząd
wojskowy.

Z tego powodu Marszałek zwo-
łał na dzisiaj na godz. 10 zrana
nadzwyczajne posiedzenie Sejmu
jedynie w sprawie tej ustawy.

Przybyło sta posłów z prawicy
i centrum i zjedzi z P.P.S.

Na mocy regulaminu Sejm do-
stąpił do uchwalenia ustawy wy-
nosi 100 posłów.

Rzeczniczka postępowania wojs-
ki w wojnie, Marszałek, że
uchwalenie ustawy jest konieczne —
zawsze było tego, że dzisiaj na
kolejach w Warszawie proklamowano
strajk bez względu na wojnę z bol-
szewikami.

Posłowie P.P.S. dowiedzieli,
że ustawa jest prowokacją, że ec-
tem jej odwołanie P.P.S. proklamowa-
ła strajk kolejowy. Ustawa jest
złamaniem na wojnę i na wojnę
jącego. To gwałt!

Powiadano, że posłowie P.P.S.
i powiadano, że posłowie P.P.S.

Prezes Komisji postępowania
oświadczył w swojej mowie, że PPS
popiera strajk. Strajk jest
strajkiem. Sejm takich poglądów
obawiać się nie może, gwałtów nie
alęgale i musi uchwalić ustawę,
która zapewni bezpieczeństwo naszej
walecznej armii.

Posłowie P.P.S. przytoczyli
wzmianki o strajku, potem Sejm przy-
jął ustawę w 3 czytaniach jednomyślnie.

Wówczas posłowie z P.P.S. po-
wrócili ze swojego pokoju klubo-
wego do sali Sejmowej i oświadczyli
wyraźnie, że to oni przerwali
strajk kolejowy i zapowiedzieli, że
nie będą mogli wyjechać na święta.

Zamykając posiedzenie Marszałek
zyczył posłom: „Wesołych świąt”.

Strajk kolejowy złamany.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-3.

Proklamowany przez posłów z
PPS. strajk kolejowy rozpoczął się
dzisiaj o godz. 8 zrana.

O tej godzinie stanęły najprzód
warsztaty kolejowe, a wkrótce po
nich ustał ruch na dworcach.

Natychmiast warsztaty i remizy
obsadziła straż kolejowa, która
też stała przy wszystkich arzą-
dzeniach kolejowych.

Zwrotnice, semaforów obstarwił wojsko.

Kierownictwo na dworcu objeli
wojskowi komendanci dworców.

Natychmiast też wojsko przy-
stąpiło do uruchamiania pociągów
osobowych.

Żad o godz. 11 zrana wyprawio-
no pierwszy pociąg pod osłoną wojs-
ka do Łodzi, następnie drugi do
Mławska i następnie do Krynówki.

Zwłonna rozpoczął się cały ruch
kolejowy pod osłoną wojska.

Dworce kolejowe zajęły tłumy
policjantów.

Wskutek strajka nie wysłano
dwóch pociągów sprowokacyjnych.

WARSZAWA 27-3. (PAT)

Polski Związek Zawodowy w o-
dczyn do kolejarzy oświadczył, że
strajk wymagalny, aby przetrwać
i komunisty pod protek-
cją ustawy o militaryzacji kolei.

Związek zwrócił do wydania obja-
sowań w ręce władz. Związek o-
świadczył, że sami kolejarze — na-
wet bez militaryzacji kolei — mogą
otrzymać ruch kolejowy.

Rokowania P. P. S.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 27-3.

Po zamknięciu plenum Sejmu w
pomieszczeniu Sejmu odbyły się narady
przedstawicieli posłów robotniczych
z MZR i posłów PPS.

O godz. 1 w południe na kon-
ferencję przybył prezydent Rady mi-
nistrów p. Skalski, oraz minister
kolei p. Bartel.

Biorący udział w konferencji
przedstawiciele związku Zawodo-
wego kolejarzy żądali, aby rząd o-
świadczył, że nie ogłosi ustawy o ko-
lejach w „Kronarce”, aby w ten
sposób ustawa nie weszła w życie.

Prezydent Skalski oświadczył, że
nie ma prawa wstrzymać ogłosze-
nia ustawy, uchwalonej przez
Sejm gotową jest natomiast ogłosić
odezwę do kolejarzy, zapewniającą,
że ustawa nie jest skierowana prze-
ciw kolejarzom wogóle, lecz tylko
głównie na terenie działów wojen-
nych.

P. Skalski dodał, że rząd nie
będzie miał nic przeciw temu, gdy

Doktor medycyny
Jakób Gawze

Specjalista chorób

gardła, uszu i nosa

przyjmuje od 10 do 1 pp. i od 4 do 7 pp
ul. Stenkiewicz nr. 12 w podwórzu.

Kino teatr

MODERN

OSTATNIA NA LEŚNIA

3. seria

SKANZAN!

(J'accuse!...)

Tragedja z czasów minionej wojny w 6 cz.

stronictwa w Sejmie wystąpią z projektami poprawek w ustawie.

O godz. 3 m. 30 p.p. zarządzono przerwę konferencji, aby rządowi dać czas do zrehabilitowania odezwy do kolejarzy.

Dzisiaj w południe ukazała się odezwa urzędników warszawskich kolejarzy, którzy oświadczają, że strajk jest niedopuszczalny jako będący na rękę bolszewikom, że pozostaną na swoich stanowiskach i że wykonają wszystko, co im wleża poleci.

Także urzędnicy innych wydziałów kolejowych wystąpili z podobną odezwą.

Grupa narodowych robotników kolejowych oświadczyła, że wystąpi przeciw agitatorom strajkowym.

Nasza zdobycz.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

Do dzienników tatarskich donoszą z Mozyrza, że wartość naszych zdobyczy wojennych, wziętych przez grupę wojsk gen. Sikorskiego w Mozyrzu i okolicy wynosiła 2000 miljonów marek.

Na Śląsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

CIESZYN 27-3. Bandy żołnierzy czeskich w dalszym ciągu dopuszczają się gwałtów i nie dopuszczają górników polskich do pracy.

W Niemczech.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 27-3. Kanclerz Rzeszy Baer wystąpił. Jego miejsce zajął Herman Maeler.

Nowy rząd rozpoczął walkę ze zwolennikami Kappa.

Rozesłano listy gończe za wielu wybitnymi osobistościami.

Wielu generałom i państwowym będzie wytoczony proces o zdradę stanu.

W Essen krwawe walki na ulicach nie ustają.

PARYŻ 27-3.

Ententa zgodziła się na to, by rząd niemiecki wysłał 60000 żołnierzy w celu stłumienia ruchu spartakowców w zagłębiu Rahr. Dotychczas było tam 40000 wojska.

To ustępstwo ententy to pierwszy wyłom w traktacie pokojowym wersalskim, który Niemcom nie pozwalał na trzymanie tak znacznej ilości wojska na zachodzie.

BERLIN, 27-3 (PAT)

„Berl. Tageblatt” donosi, że po ustąpieniu Baera urząd Kanclerza zaproponowane Müllerowi.

Ustąpił także gabinet praski. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał socjalista Grekow. Do gabinetu nowego wejść jako minister sprawiedliwości demokracja Saar, minister spraw zagranicznych Landsberg, obrony krajowej Geisler, finansów Kahne, skarbu Hutsche. Pozostaną Koch, Weisberg.

Demobilizacja:

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WIEDEN 27-3. „A donoszą: agent podpisał dekret o... w Jagostawji.

Francja i Anglia.

PARYŻ 27-3. (PAT)

W Izbie deputowanych Barthou wystąpił z wielką mową przeciw polityce Lloyd George’a, który obecnie popiera Niemcy.

W Dublinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

PARYŻ 27-3.

W stolicy Irlandji Dublinie doszło do powstania starych kamow z wojskiem angielskim.

Tam irlandczyków rzucił się na żołnierzy, którzy śpiewali hymn angielski.

W stolicy kilka osób zostało rannych.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego

dn. 27-3 r. b.

Front Wschodni.

Bolszewska piechota, wspomaganą przez artylerię, zaatakowała w pobliżu znowu nasze pozycje na Polesiu przy torze kolejowym Hamel — Kalenkiwice, uderzając na wieś Nachów, a jednocześnie podjęciem, okeji zaczepnej w kierunku południowym dla zagrożenia prawej naszej flanki. Wykonana była również demonstracja flotylli rzecznej na Prypeci.

Atak główny odparto przy wspomaganianiu pociągów pancernych.

Na odcinku południowym apieczając nasze oddziały wypadowe nasze wykonywały wypad, który zakończyły baony bolszewickie, szkodząc się do uderzenia i rozbiły je w Nałacka biorąc kilkadziesiąt jeńców i 10 karabinów maszynowych kilka wozów z amunicją.

Na Wołyniu walki naszych grup wypadowych, broniących na przedpolu Olewska dostępu do naszych stanowisk.

Na Podolu bolszewicy dokonali ponownej próby wypadu na nasze linie przy rzece Kalaszka, dopływa Dniestru.

Na przedpolu Derażni w wypadzie wzduła linji kolei Proskarów — Zmerynka oddziały nasze rozbiły kolejno w paru wsiach grupujące się 400 pałk bolszewicki biorąc jeńców i zdobycz wojenną.

Doje się zauważyć osłabienie siły ataków bolszewickich, prowadzonych w ciągu 8 dni na 600 kilometrowej rozciągłości frontu.

Kulinski.

Odpowiedź bolszewikom.

Na wielką a dobrze przygotowaną ofensywę bolszewicką żołnierzy polski — jak przystało na dzielnego polaka — odpowiada kufakiem polskim.

Nikt by się nie mógł dziwić, gdyby bolszewikom przygotowanym udało się ta lub ówdzie przełamać nasz front w miejscu nieprzygotowanym — gdyż tak bywa zawsze w każdej ofensywie.

Tak jednak nie było.

Żołnierze polscy pod dzictwem dowódcy hr. Szeptyckiego i oficerów jak lwie nieustraszeni obronili każdą piędź ziemi, zdobytą przez oręż polski.

Ofensywa bolszewicka doznała zupełnego fiaska.

Rząd polski bardzo słasnie wobec zapowiedzi ofensywy nie spieszyl z odpowiedzią na notę pokojową Cieszerina, aby bolszewickim bandytom się nie zdało, że się ich obawiamy.

Ale teraz kiedy żołnierze polscy powybijali im zęby, kiedy trupy bolszewickie zostały pola Polesia, Wołynia, Podola, p. Patek zdecydował się przesłać Cieszerinowi odpowiedź na jego notę.

Odpowiedź swoją rząd polski przesłał w piątek wieczorem.

Niestety tekst noty rząd polski-go Polska Agencja telegraficzna (PAT) zakomunikowała nam w piątek w nocy tak późno, że nie mogliśmy podać jej w numerze wczorajszym.

O nocy rządu polskiego P. A. T. komunikuje:

W nocy, wysłanej do p. Cieszerina, komisarza do spraw zagranicznych, rząd polski znacząco, że on nie jest gotów do pertraktacji pokojowych proponowanych mu przez rząd komisarzy ludowych Republiki radzieckiej. Wobec tego, że bolszewicy nie chcą z pomocą rosyjskimi od dnia 10 kwietnia r.b.

Jako naczelny negocjacji proponuje Borysów.

Gdy Rada komisarzy rosyjskiej Republiki radzieckiej zawiadomiła rząd polski o gotowości przysłania pełnomocników w wyżej wymienionym lub późniejszym terminie rząd polski wyda rozporządzenie zawieszenia działań wojennych na odcinku przyczółka mostowego Borysowa na 24 godziny przed datą i godziną rozpoczęcia dla polskiej armii pełnomocników rosyjskich.

Oficerowie polscy będą oczekiwali pełnomocników rosyjskich przy przecięciu linii okopów polskich z linją kolejową Mińsk-Smołensk.

Ze względu na konieczność poczynienia zarządzeń na miejscu rząd polski oczekuje wiadomości od Rady komisarzy ludowych co do liczby pełnomocników rosyjskich oraz personelu pomocniczego.

A zatem stało się to, czego różne stronnictwa lewicowe żądały od rządu polskiego.

Rzecz naturalna, rząd polski przyjmując propozycję co do rozpoczęcia rokowań pokojowych, nie mamy bowiem interesu prowadzenia wojny z bandami łapieżców, którzy już bankrutują, stracili bowiem kredyt moralny nawet u tych, na których początkowo się opierali.

Dzisiaj nawet robotnik rosyjski, nawet najzagorzalszy socjalista wie o tem dobrze, że bolszewizm to gorsza niewola od najsroźszego carata i że zamiast szczęścia i chleba dają w rezultacie głód i nagość.

Rozpoczynamy rokowania z mordcami i bandytami w chwili, kiedy oręż polski odnosi zwycięstwo mimo ich przeważającej liczby — kiedy zwycięża dzięki męstwu i miłowaniu dobra Ojczyzny — rozpoczynamy rokowania pokojowe, bo przecież nie pójdziemy do Moskwy i aż do Uralu, aby tępić bolszewików i oswobadzać naród rosyjski. Niechaj się ten naród broni odtąd sam, niechaj oeknie się nareszcie z niedołęstwa i tchórzostwa, które sprawiły, że bolszewizm rozrósł i zniszczył Rosję na długie lata.

My rozpoczynamy rokowania pokojowe, aby wszystkie siły swoje mógł złożyć do rozbudowy silnej Polski, do podniesienia polskiego przemysłu, handlu i rolnictwa.

Niechaj bolszewicy będący w siłach trzymać silną straż od Wschodu, aby zaraza bolszewizma, cpiąca próżniactwo i życie kochań ludzi, którzy pracowali, nie przeleciała się do nas; musimy baczyć, aby agitatorowie polscy, Socjalni, nie szerzyli zarazy w Polsce, aby nie próbowali wywołać zgaśnięcia u nas.

Niechaj ci agitatorowie i ci prajaciele bolszewików wiedzą, że o to, że knowania, zmierzające do wywołania zamieszek w Polsce, spotka się z naszą silną ręką. Niechaj także z karząca pięścią całego narodu, nie zarzonego między innymi dwoma naszymi wyzwoleńcami.

Konferencja w Berlinie.

Dnia 27 b. m. rozpoczęła się w Berlinie konferencja ministrów państw powstałych na gruzach Imperium Rosyjskiego.

Z ramienia P.P.S. wyjechał poseł Cieszyński i Ministerstwo Konferencja będzie podzielona na dwie sekcje: sekcja państw bałtyckich, do której wchodzi, przedewszystkiem Danja, Szwecja i Norwegia, Finlandja, Łotwa, Estonia i Litwa, oraz sekcja narodów, które utworzyły się lub się tworzą na polach i na zachodzie byłej monarchii, a więc Polska, Ukraina, Białoruś i republiki kaukaskie.

A Białystok co?

W niedzielę zgłosiła się do Sejmu i była przyjęta przez ministra aprowizacji delegacja agistratorów kooperatyw i Polskich Związków Zawodowych m. Łodzi. Delegacja w osobach pp. Kalfanek, Jaranowski-go i Pokorskiego domagała się pomocy dla Łodzi w związku ze zbliżającymi się świętami. Pan minister obiecał wysłać 30 wagonów maki amerykańskiej i 20 wagonów maki krajowej.

Czy Łódź istotnie otrzymała w porę przyrządzoną ilość maki na święta — to rzecz inna. W każdym razie tema miasta coś przynajmniej przyrzeczono...

A Białystok?

Nam nawet nie nie przyrzeczono. A prawda! Dano mąkę na mocz...

DWAJ PRZYJACIELE

Pan X., nabywszy najdroższe obawie, postanowił odbić sobie zbyt wielki wydatek na paście, i zaczął używać jakiejś mieszaniny dlatego tylko, iż była najtańsza.

Pan Y., jako człowiek przeczorny, kupił sobie obawie jaknajtańsze, pastę natomiast jaknajdroższą.

Gdy spotkali się po pewnym czasie, obawie pana X. było bardzo drogie, miało wygląd bardziej niż opłakany, obawie zaś pana Y. — błyszcząco jaśnie, niż najpiękniejsza zorza.

A dlaczego?

Bo pan X., robiąc drobne oszczędności na pastce, zniszczył nią kosztowne swe obawie, pan Y. zaś chętnie nie jako i uodpornił tanie swe obawie wyborną pastą Z O R Z A Krajowej Wytwórni Chemicznej I. Geyera.

Warszawa, Ogrodowa Nr 46. 595

Wiadomości polityczne.

Rozpoczął urzędowanie nowy podsekretarz stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych p. Julian Dąbski.

Lepiej nowego dziecka.

Dzisiaj Dzień Ks. A. Chodko złożył wyznaczenie historyi przed obliczem kanonicznym parafii Białostockiej i powita swoich nowych parafian.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Bia: Niedziela Palmowa.

Jana Dm.

Jawo: Eustasze.

Rekolitacje.

Prowincał zakonu Kapucynów O. Kozłowski w niedzielę palmową rozpoczyna rekolitacje parafijne.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek o godz. 9 rano i o 5 po południu będzie wygłaszał konferencje.

Spodziewany jest przyjazd sąsiednich książy. Stąd parafianie będą mogli odprawić spowiedź miłkającą.

Djety.

(k) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej ustalono diety dla delegowanych do Warszawy lub innych wielkich miast w wysokości następującej: Prezes lub wiceprezes Rady Miejskiej 200 mk., dziennik, pr.zydent, wiceprezydent, ławnicy i radni 150 mk., urzędnicy Magistratu 100 mk. W razie wyjazdu do mniejszych miast normy powyższe zmniejszają się odpowiednio o 25 mk. Prócz tego zwrotowi podlegają koszty biletu kolejowego tam i z powrotem, dorożek na kolej i z kolei oraz opłaty harmanek, o ile potrzeba będzie takowe wynająć.

Perje wielkanocne.

(k) Wczoraj uczniowie szkół państwowych zwolnieni zostali na dwutygodniowe ferie wielkanocne.

Sekwestr domu.

(m) Właściciel domu przy ulicy Kilińskiego p. Kempner otrzymał polecenie opróżnienia całego domu na posiedzenie jednego z biur.

Pala strajkowa.

(m) Wczoraj rozpoczął się strajk stróżów domów ponieważ gospodarze nie dali odpowiedzi na ich żądanie. Z powodu strajku, alie nie pozamiatane.

Rabunek ementarza.

(k) B. ementarz ewangelicki, (al. Ementarna) jest rabowany nieustannie. Parkan rozkradziono już prawie doszczętnie, obecnie zaś kradną i krzyż. Władze odnośnie winny zwrócić baczną uwagę na to potworne zjawisko.

Kontrola mleka.

(k) Sprzedawane po tak wygórowanych cenach na rynkach naszych mleko nie podlega żadnej kontroli, a nie zawadziłoby kontrolę tę wprowadzić, by ochronić konsumentów mleka od podwójnego wyzysku — sprzedawania zafałszowanego mleka po cenach niepomiarne wygórowanych.

Podział pracy.

(k) Zarząd „Zjednoczenia” podzielił pracę w sposób następujący: Obowiązki prezesa pełni będzie nadal p. Stanisław Partjanowicz, wiceprezesa p. Wacław Fijałkowski, sekretarza p. Antoni Zalewski, skarbnik p. Antoni Chrożyński.

Ul. Z. mkowa.

(k) Taką szumną nazwę nosi ciemny zaułek tuż obok pałaca Bra-

nickich. Tłumaczenie to po prostu „złoty zaułek”. W końcu, gdy jest brakowało wcale. Pod parkanem pałacowym na całej przestrzeni ulicy Zamkowej leżał gęsty stół z nieczystości i ekskrementów ludzkich. Do kogo należy obowiązek sprzątnięcia tej ulicy niewiadomo i wobec tego nikt jej nie sprząta, a wartyby.

Na poczcie.

(m) Wczoraj na poczcie Chaimowi Dawidowowi skradziono 800 marek.

Tania kuchnia.

(m) Tania kuchnia przy ulicy Cementarnej zamknięta przed kilku miesiącami z powodu braku środków będzie wkrótce znova otwarta.

Z gminy żydowskiej.

(m) Zarząd gminy żydowskiej prosi o zwolnienie żołnierzy na czas świąt. Gmina urządza dla nich osobną kuchnię rytualną.

— Gmina otrzymała odzież i obuwie dla dzieci szkół powszechnych.

Podrzutek.

(m) Wczoraj w podwórzu jednego z domów przy ul. Lipowej znalazłono podzuczone niemowlę. Przy niej znajdowała się kartka z napisem w żargonie, że matka umiera z głodu, ojelec amari a dzieczenyno ma na imię Estir.

Bandytyzm.

(m) W piątek wieczorem bandyci napadli na wóz Chaima Talkesa, jadącego do Krynek i zrabowali kasjamy pasażerki wartości 15,000 marek.

Na ulicy.

(m) Na ulicy Sienkiewicza zrobiono p. Niewiadomskiej torebkę z 1500 marek, zaś Sikierstejnowej na Rynku Kościarski torebkę z 180 markami.

Z polity.

Wobec niewzwolenia jeszcze rachów pieniężnych z Ameryką, pieniądze z Ameryki można przysłać do Polski przez prywatne banki i przez Konsulaty Polskie w Ameryce.

Pieniądże wysyłane przez Konsulaty, wypłaca się adresatom przez Poczta-Kasę Oszczędności marek polskich po kursie najkorzystniejszym.

Reklamacje oś o niedostarczeniu wysłanych pieniędzy z Ameryki, powinni adresować skierowywać do nadawców w Ameryce, którzy od siebie reklamują w miejscu nadania.

Z sali obrad.

Związek kooperatyw.

W czwartek 25 b. m. w sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli kooperatyw chrześcijańskich Ziemi Białostockiej. Reprezentowane były 8 kooperatyw, a mianowicie: 1. Kooperatywa Związku Badawczego, 2. Stowarzyszenie Robotników Katolickich „Zgoda”, 3. „Jutrzenka” w Wasilkowie, 4. Kooperatywa pracowników wódociąg i elektrowni, 5. „Zjednoczenie”, 6. Kooperatywa Urzędników Państwowych, 7. Kooperatywa pracowników kolejowych w Starosielcach, 8. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Spożywcze w Białymstoku.

Na przewodniczącego powołano ks. A. Zaleskiego, na sekretarza p. St. Smolińskiego.

1. Odczytano i zatwierdzono protokół zebrania poprzedniego z d. 14 marca r. b.

II. P. Fr. Godyński poinformował zebranych, że ustawa Związku

Kooperatyw została przesłana do zatwierdzenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz, że referent prasowy stowarzyszenia białostockiego powiadomił, iż do Związku należą tylko te kooperatywy, które już mają ustawy zalegalizowane.

Informacje p. Godyńskiego przyjęto do wiadomości.

III. Omawiano następnie kwestję wynagrodzenia członków Zarządu.

Zgłoszone cztery wnioski. Po przegłosowaniu ich większością przyjęto wniosek p. W. Fijałkowskiego, aby członkom Zarządu przysłać wynagrodzenie z zysków Związku na pierwszym zebraniu walnym.

IV. Po zatwierdzeniu sprawy wynagrodzenia członków Zarządu przystąpiono do wyborów Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Wystawiono kandydatów i na wniosek p. K. Kosinińskiego zapytano każdego po kolei, czy może i czy chce pracować w Zarządzie.

Do Zarządu weszli pp.: Zakrzewski Piotr, Godyński Franciszek, Przewoński Adam, Smoliński Stanisław i Strak Alojzy.

Kandydatami są pp.: Glinicki Władysław, Motylowski Edward, Szczęp Józef.

Do Komisji Rewizyjnej wybrani zostali pp.: Kosiński Konstanty, Partjanowicz Stanisław, Sobolewski Stefan.

Kandydat do Komisji Rewizyjnej — pp.: Chrożyński Antoni, Mazurkiewicz Bolesław.

Pierwsze zebranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej odbyło się w sobotę 27 marca o g. 5 pp. w biurze Państwowego Urzędu pomocy dzieciom (Pałacowa 8).

V. Przyjęto wniosek p. W. Fijałkowskiego, by na posiedzeniach Zarządu miał prawo być obecnym jeden delegat każdej kooperatywy, należącej do Związku, z głosem doradczym.

Przyjęto również wniosek p. W. Guzowskiego, by Zarząd wyznaczył stały dzień posiedzeń.

Na sprowadzanie przez Związek towary uchwalono naliczać 3 proc. na rzecz Związku. (Wniosek p. Przewońskiego).

Ile proc. mają naliczać poszczególne kooperatywy, rozstrzygnie Zarząd Związku wspólnie z przedstawicielami kooperatyw.

W końcu, jako odpowiedź na pytanie p. Sobolewskiego S. uchwalono, że kooperatywy, które same sprowadzają towary, winny zastosować się do cen ustalonych przez Związek.

Zycząc nowej placówce „Szczęść Bóże” przewodniczący zamknął posiedzenie.

Plebiscyt!

Kto nie spełnia obowiązku swojego ten nie jest godzien miana człowieka!

Na całe wieki tylko raz mamy odebrać ziemie macierzyste. Gdy odbierzemy je, będzie Polska bogata i wielka!

A więc do ofiar poczuwaj się Polaku!

Komitet Zjednoczenia
Górnego Śląska
z Rządem Polskim,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 69.

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki”

Stowarzyszenie z Białymstoku

Stowarzyszenie z Białymstoku

Stowarzyszenie z Białymstoku

Stowarzyszenie z Białymstoku

Na kole!

W sprawie zajęć w Warsztatach kolejowych w Białymstoku otrzymaliśmy z kół kolejowych wyjątkowo następujące:

W uzupełnieniu wzmianki, umieszczonej w Nr. 72. „Dziennik” otrzymujemy następujące szczegóły ze źródeł wiarygodnych. Pensja w Warsztatach kolejowych oskarżona się: dwa razy miesięcznie: 5-go i 20-go. Jednak w miesiącu marca wypłatę rozpoczęto w Depót Osobowym w dniu 25 marca, poczem płatnik miał się udać do Depót Towarowego. Ponieważ było do przewidzenia, że wypłata tegoż dnia w Depót Osobowym oskarżeni się nie wzięli, jak o godz. 4-cj po południu, przeto powiadomiony za pośrednictwem majstra telefonicznie, że pracownicy Depót Towarowego proszą o odroczenie wypłaty, wakat później gozdziny, Maczek Depót p. Kalicki oświadczył, że przyjmuje oświadczenie do wiadomości, dodając, że płatnik bezwzględnie przybędzie w dniu następnym.

W dniu 24 b. m. o godzinie 9-cj rano pracownicy zgromadzili się telefonicznie w Maczku Depót, kiedy wreszcie przyjechał płatnik, na co otrzymali jasną odpowiedź, że pomiędzy godziną 13 a 14, a już o godzinie 9 m. 40 wszyscy w jednej chwili porzucili pracę, paszując motor w ruch w dalszym ciągu bez najmniejszej potrzeby i zwalając kolegów swoich z innych oddziałów na naradę do Warsztatów Głównych. W momencie oka ogłasza się hasło: „Dopóki nie zapłacą, pracować nie będziemy”. Jak twierdzi naczelnik Depót p. Kalicki, bezrobocie to mogło się szybko rozszerzyć na całej linii Dyrekcji Wileńskiej i groziło wstrzymaniem całkowitego ruchu kolejowego, gdyby nie natychmiastowa interwencja Straży Kolejowej, która z p. Maczkiem poręcznikiem Gronet i podch. Laskowskim, komendantem, na czele, przybywszy o godz. 13 m. 15 na miejsce, otoczyła gmach Warsztatów. Wtedy poręcznik Gronet 12 podch. rżanych osobników odprowadził na Komendę Straży, celem odebrania od nich zeznań, a podch. Laskowski pozostał w Warsztatach dla zabezpieczenia dalszego spokoju, trzykrotnie nawołując ludzi do pracy. Nie oświadczenie to pracownicy, założymy ręce, groźnie spoglądając na przedstawicieli Straży, omliali ogólnym milczeniem.

Wkrótce adali się do Podyręckiej, mieszcząc się przy ulicy Lipowej 35, awanturując na ulicy, a przybywszy na miejsce znova spotkali się z oporem W. S. K., która też rozkazała się rozjechać, groźąc, że w przeciwnym razie będzie strzelać. Wówczas jeden z pracowników odezwał się: „Znajdźcie się taki, który i ciebie zastrzeli”. Bezrobocie trwało cały dzień. Sprawę skierowano do prokuratora. W uzupełnieniu wczorajszej odczyt dodać należy, że prawda jest, że Komendant Straży, w celu powstrzymania napora tłumy pracowników, dążących do odbicia 12 zaarrestowanych kolegów, kazał dać wystrzał dla posirachu, prawda jest również, że p. Laskowski, dla uniknięcia uszkodzenia dobra kolejowego i rozgrabienia, kazał narazie Warsztaty zamknąć.

Z pomieszczeń w namerze wczorajszym wyjaśnić, udzielonych nam przez dwóch pracowników warsztatów i z powyższego wyjaśnienia, udzielonego nam z kół kolejowych po za robotniczych, nasawa się nam wątpliwość, że całe zajście było następstwem jakiegoś nieporozumienia a przedewszystkiem zdenerwowania.

Musimy wierzyć pracownikom warsztatów, że nie myśleli o straj-

Redaktor Benedykt Filipowicz